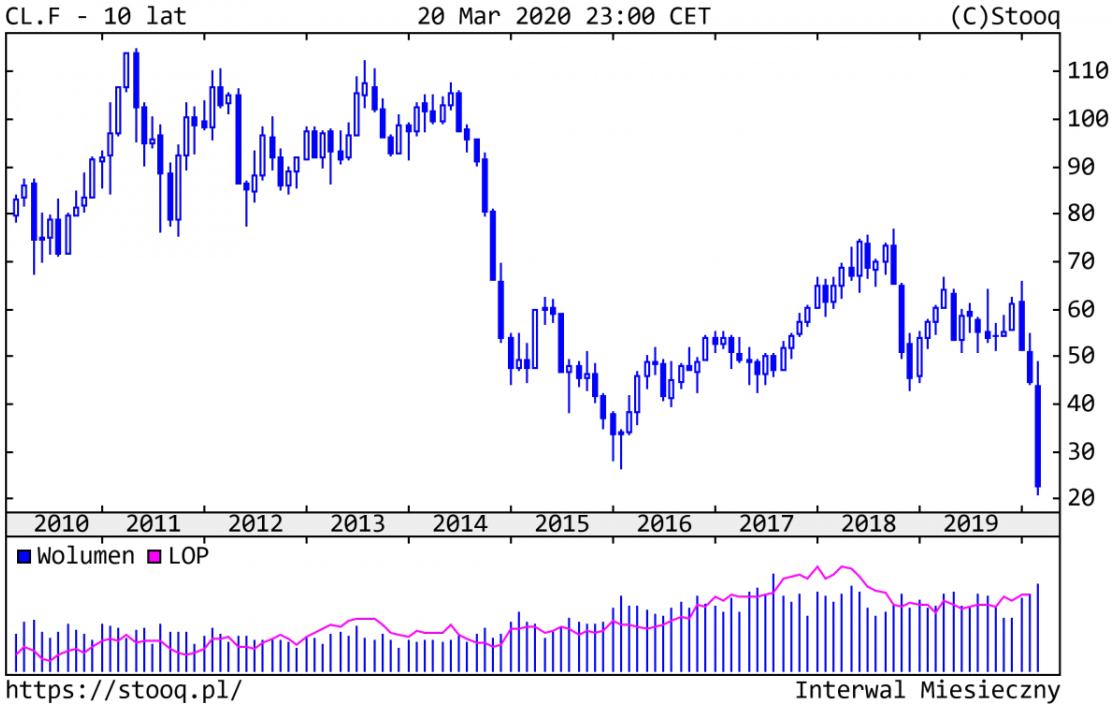
Koronawirus a GPW: wynalezienie leku lub szczepionki będzie punktem zwrotnym

Komentarz z 23.03.2020 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu
Quercus TFI S.A.

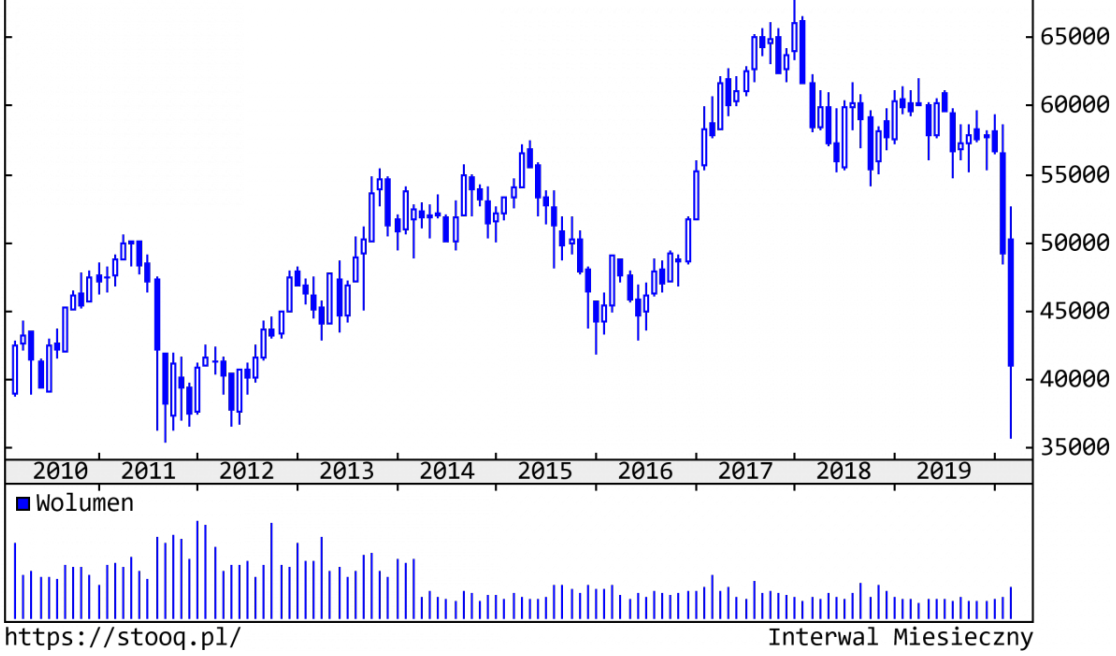
Koronawirus jako czarny łabędź AD 2020

Nie minął pierwszy kwartał, a już wiadomo, że będzie to rok wyjątkowy. W wielu opracowaniach dotyczących inwestowania od lat jako czynnik ryzyka pojawiało się nadejście globalnej pandemii. Niestety, w końcu ten czynnik ryzyka się zmaterializował.

W efekcie światowe giełdy i rynek surowców przeżyły szok. **Najbardziej poturbowana została ropa naftowa.** Jej notowania w br. spadły aż o 63%. Również wskutek rosyjsko-saudyjskiej wojny cenowej.



Warszawska GPW również ma za sobą trudny okres. Lutowe i marcowe spadki spowodowały, że WIG znalazł się 29% pod kreską.



Do niedawna nieźle trzymał się jeszcze amerykański rynek akcji, ale koronawirus w końcu zainfekował i Nowy Jork. Efektem jest 29% spadek indeksu S&P500 w br. Co więcej, występuje poważne ryzyko, że na tym się nie skończy, ponieważ (i) amerykańskie akcje wskutek ciągłych wzrostów przez 11 lat, były bardzo drogie, (ii) pandemia za oceanem dopiero się zaczyna.



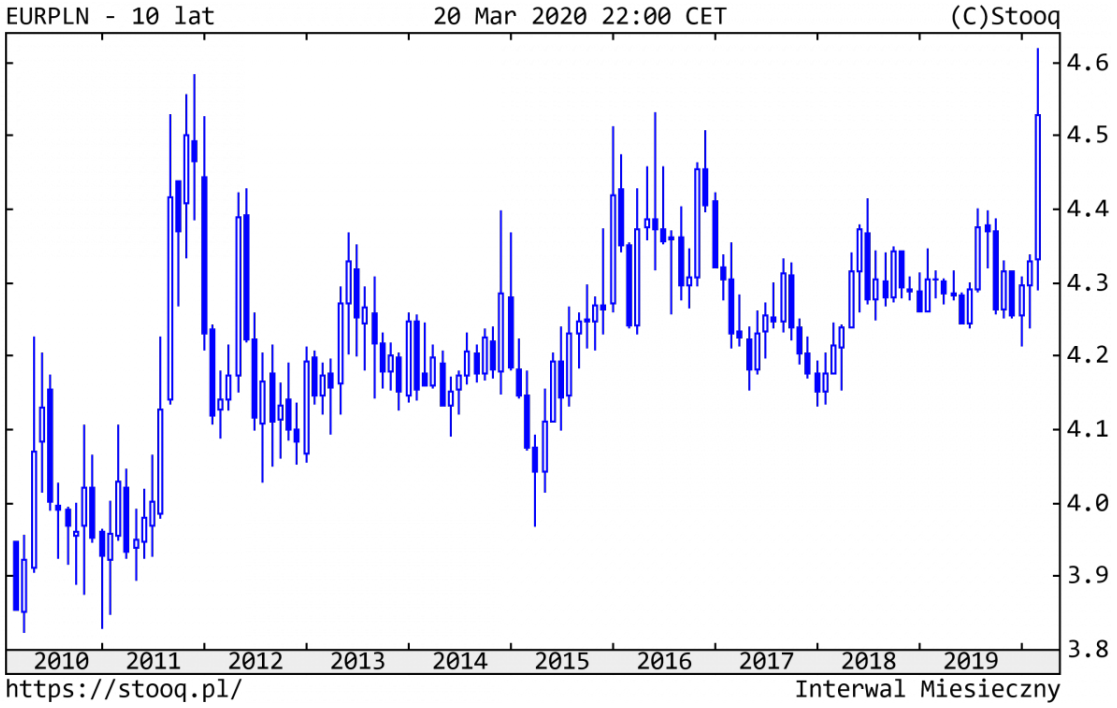
Ogromny wpływ na globalną gospodarkę w 2Q20

Efekty gospodarcze koronawirusa w globalnej gospodarce powoli się ujawniają, ale ich prawdziwą skalę poznamy w drugim kwartale. W pierwszym widać je było tylko w chińskiej. Państwo Środka poradziło sobie jednak z pandemią wyjątkowo

sprawnie i uszczerbek PKB z tego tytułu nie był relatywnie wysoki.

Szokujące za to mogą okazać się dane 2Q20, szczególnie w Europie i Stanach Zjednoczonych. Zamknięcie wskutek decyzji administracyjnych znacznej części gospodarczej aktywności (centra handlowe, kina, hotele, restauracje itd.) oraz zalecenie, by ludzie pozostawali w domach, poskutkują danymi statystycznymi, jakie po raz ostatni widzieliśmy na przełomie lat 2008-2009, po upadku Lehman Brothers.

Polska gospodarka również zostanie poddana ciężkiej próbie, chociaż bardzo szybko włączył się naturalny stabilizator w postaci osłabienia złotego. Spadek wartości naszej waluty do euro do poziomu 4,50-4,60 częściowo ograniczy wpływ korona-szoku.



Banki centralne i rządy w akcji

Odpowiedzią na koronawirusa są skoordynowane działania banków centralnych i rządów. W uproszczeniu można je podsumować w następujący sposób: drukujemy pieniądze i nie oglądamy się zbytnio na (tymczasowy) deficyt budżetowy. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że Amerykanie do walki z pandemią wykorzystają nie tylko drukowanie (QE), ale także tzw. *helicopter money*, czyli wręczanie obywatelom pieniędzy w postaci czeków. Na marginesie można zauważyć, że Polska była w tym zakresie prekursorem. Zamiast QE, jak w innych krajach, rządzący w ostatnich latach przeznaczali niemałe kwoty na różnego rodzaju programy społeczne typu 500+ czy 13 emerytura. Teraz zrobią to Amerykanie, wręczając prawdopodobnie już w kwietniu czeki po ok. 1.000 dolarów.

Kwoty, które padają, oszałamiają, na przykład 1,2 bln USD w Stanach Zjednoczonych. Ale i skala strat związanych z koronawirusem jest i będzie szokująca. W każdym bądź razie warto skupić się na jednym. Decydenci już zapowiedzieli, iż rozmiar dodruku i działań fiskalnych w zasadzie będzie nieograniczony. Kiedyś można byłoby mieć wątpliwości czy tego typu słowa będą miały pokrycie w rzeczywistości. Ale po doświadczeniach po poprzednim kryzysie lat 2008-2009 i braku negatywnego wpływu podjętych działań na stopę inflacji, można się poczuć dość komfortowo (o ile to słowo jest właściwe w obecnych okolicznościach). I chyba w ten sposób można skonkludować: **pieniędzy na ratowanie gospodarki i miejsc pracy nie powinno zabraknąć.** Potwierdza to najnowsza propozycja brytyjskiego rządu sfinansowania 80% pensji pracowników zagrożonych zwolnieniem.

Czas – największy czynnik ryzyka

Największym czynnikiem ryzyka jest czas. Czas potrzebny do opanowania koronawirusa. Chińczycy zadziałali sprawnie. Gorzej idzie to Europejczykom. Statystyki na dziś nie napawają optymizmem. Cały czas dynamicznie rośnie liczba osób zarażonych i zmarłych. Co więcej, nie można wykluczyć takiej sytuacji, że po Wuhan i Włoszech, pojawi się kolejne epicentrum zachorowań, np. w Stanach Zjednoczonych.

Zamrożenie znacznej części globalnej gospodarki na czas walki z pandemią powoduje piętrzenie się różnych negatywnych efektów. Wiele podmiotów i osób jest w stanie finansowo przetrwać kilka tygodni. Ale jeśli stan zamrożenia zacznie się wydłużać do kilku miesięcy, skutki mogą być coraz trudniejsze do opanowania. Nawet z pomocą banków centralnych i rządów. A powrót do gospodarczej normalności bardzo się wydłuży. Dlatego czas jest kluczowym czynnikiem.

Lek lub szczepionka jako punkt zwrotny

Może zabrzmi to jak niepoprawny optymizm, ale trzeba wierzyć w ludzkie umiejętności. Obecnie w co najmniej kilkunastu, a prawdopodobnie nawet kilkudziesięciu miejscach na świecie, trwają intensywne prace nad wynalezieniem leku lub szczepionki na koronawirusa. I tak się stanie. Co więcej, **jest wysoce prawdopodobne, że takie odkrycie nastąpi w ciągu kilku miesięcy.**

Ktoś powie, no tak, ale później muszą być testy, produkcja zajmie dużo czasu itd. Ale to nie ma istotnego znaczenia. Ważny będzie sam fakt odkrycia. Będzie to punkt zwrotny w walce z pandemią, ponieważ jego znaczenie psychologiczne będzie ogromne. Po prostu przestaniemy się bać koronawirusa i wszystko zacznie wracać do normy. Wrócimy do pracy, firmy zaczną funkcjonować jak wcześniej,

pójdziemy do restauracji i kina. Niezmiernie ważne jest jednak to, aby nastąpiło to jak najszybciej.

Scenariusze dla GPW

Można byłoby stwierdzić, że trudno zaprognozować, co dalej będzie się działo na GPW, bo nie wiadomo, co dalej z koronawirusem. Ale trzeba coś przyjąć, jakiś scenariusz bazowy.

W krótkoterminowym horyzoncie, tzn. kilku najbliższych tygodni, za najbardziej prawdopodobne założenie należy uznać, iż pandemia cały czas będzie się rozwijać w Europie i Stanach Zjednoczonych, gdzie, tak na dobrą sprawę, dopiero się zaczyna. Znaczna część negatywnych informacji jest już zdyskontowana przez rynki, w tym przez GPW. Największe obawy można mieć co do rynku amerykańskiego, gdzie działalność gospodarcza i różnego rodzaju restrykcje dopiero będą wprowadzane. Nie mamy pewności, ile ryzyk i w jakiej skali wycenili tamtejsi inwestorzy. Tym bardziej, że przez 11 lat rynek za oceanem rósł i rósł.

W każdym bądź razie w powyższym scenariuszu bazowym **w krótkiej perspektywie należałoby oczekiwać sporej zmienności na rynkach**, może nie aż takiej, jak w ostatnich tygodniach, ale z pewnością sesji z kilkuprocentowymi zmianami indeksów w jedną lub drugą stronę nie zabraknie.

W nieco dłuższej, kilkumiesięcznej perspektywie, najważniejszym czynnikiem będzie kwestia opanowania pandemii i wynalezienia leku lub szczepionki. Zakładamy w scenariuszu bazowym, że zajmie to kilka miesięcy. I to powinien być punkt przełomowy. Im szybciej nastąpi, tym oczywiście lepiej. Po nim oczekiwalibyśmy znaczącej poprawy sytuacji na rynkach. W takim scenariuszu **rok powinniśmy kończyć na wyższych poziomach niż dzisiejsze.**

Podsumowanie

Po pierwsze koronawirus jest czarnym łabędziem AD 2020. Po drugie jego wpływ na globalną gospodarkę, szczególnie w 2Q20 będzie olbrzymi. Po trzecie również ogromna będzie odpowiedź ze strony banków centralnych i rządów. Po czwarte kluczowym czynnikiem będzie czas, czas potrzebny do opanowania pandemii i wynalezienia leku lub szczepionki na koronawirusa. Wierzymy w to, że punkt zwrotny nastąpi w ciągu kilku miesięcy. **COVID-19 wywołany przez koronawirusa jest chorobą, którą można pokonać, a nie końcem świata.**

Autor jest założycielem i Prezesem Zarządu Quercus TFI S.A.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. posiada zezwolenie na prowadzenie działalności udzielone przez Komisję Nadzoru Finansowego, będącą dla Quercus TFI S.A. organem nadzoru.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko

- Drukuj
- PDF
- 6 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego